

Niemcy ćwiczą plan wojny z Polską

9 listopada 2017

Nie upłynął nawet jeden pełny wiek od czasu, gdy nasz zachodni sąsiad, czyli Niemcy, wyniszczyły doszczętnie Polskę. Zrabowały, co tylko się dało no i oczywiście wymordowały miliony Polaków w tym niezliczone zastępy niewinnych dzieci a gen nazizmu ponownie odzywa się u naszego sąsiada. Jest to rzecz niesłychana, ponieważ można zadać sobie pytanie czy rzeczywiście naród Niemiecki nic nie nauczył się z fali terroru i grozy, jaką rozpętał kilkadziesiąt lat temu. Jeszcze dziś Polska ziemia przesiąknięta jest krwią niewinnie pomordowanych Polaków z rąk niemieckich nazistów a armia niemiecka ćwiczy potajemnie plan ataku na naszą ojczyznę. Są to informacje wysoce niepokojące to też należy się im przyjrzeć.

Po pierwsze nim przejdziemy do szczegółów kilka podstawowych faktów. Naród Niemiecki nigdy nie będzie hegemonem w Europie w przypadku, gdy Polska będzie silna i niezależna. Przywódcy Niemiec zdają sobie z tego faktu doskonale sprawę to też przez lata nasz kraj był systematycznie niszczone, inwigilowany, mało tego, nawet dziś istnieje jak to ostatnio stało się popularne, niemiecki ruch oporu w Polsce. Poniżej zamieszczamy grafikę ilustrującą spotkanie owego ruchu oporu. Jest to forma humorystyczna, ale nie do końca.

Jeżeli jeden kraj wyrządził tak ogromne krzywdy drugiemu krajowi, to czy przedstawiciele kraju pokrzywdzonego powinni udawać się z poselstwem do dawnego oprawcy w poszukiwaniu pomocy? Zdrowy rozsądek mówi, wręcz krzyczy, że nie, a jednak polska opozycja bardziej ufa i zdaje się na działanie Niemiec, które wyrządziły naszej ojczyźnie wiele zła i kto wie ile jeszcze wyrządzą. Nasza opozycja bardziej polega na Kanclerz Merkel niż na woli Polskiego Narodu. Jeszcze kilkadziesiąt lat

temu taki akt nazywał się zdradą i był karany śmiercią.

Kolejna ważna kwestia to opcja rozpadu UE, która staje się coraz bardziej realna w najbliższych latach. Rozpady tego typu międzynarodowych tworów zazwyczaj kończyły się wojnami i wewnętrznymi konfliktami. Dlatego Polska i Polacy muszą zachować jedność, nie możemy dać się podzielić wrogim siłom działającym na terenie naszego kraju.

Już niebawem może zaistnieć sytuacja, w której po raz kolejny każdy Polak i Polka będzie wezwany do walki w obronie granic Rzeczypospolitej. Brzmi to niewiarygodnie, ale przed wybuchem II wojny światowej nikt nie brał pod uwagę jej wybuchu a mimo to ten krwawy i tragiczny scenariusz zrealizował się. Nie dajmy się zaskoczyć.

Niemiecka armia, ćwiczy scenariusz rozpadu UE w tym głównie konflikt z Polską o zachodnie ziemie. Takie informację płyną z utajnionego raportu Bundeswehry, który został w części opublikowany przez „Der Spiegel”. Raport nosi nazwę „Proгноza Strategiczna 2040”. Raport zakłada powrót Niemiec do trybu reaktywacji, gdyż rozpad UE i w pewnym sensie uwolnienie się poszczególnych krajów z jarzma dyktatu brukselskiego osłabi a wręcz zniweluje do zera wpływy Berlina, co nie podoba się tamtejszym politykom. To po raz kolejny jawnie ukazuje, że UE to w gruncie rzeczy kolejna odsłona Niemieckiej Rzeszy. Dla Niemiec jesteśmy krajem niższej kategorii. Nowy reżim.

Kolejny fakt, o którym należy wspomnieć to pewnego rodzaju psychoza, jaka zdomowała się w głowach Niemców. Jest to psychoza, która pcha ten kraj do nieustannego podjudzania i szczucia słabszych państw przeciwko sobie, na rzecz jeszcze większego rozwoju Niemiec. Otóż niemiecki naród zdaje się wyznawać zasadę, że jeżeli ktoś nie jest z nimi lub inaczej, nie jest im podległy to stanowi zagrożenie. Jest to źródło nazizmu i tego, co być może obecnie rodzi się na naszych oczach. Można jeszcze tylko dodać, że Polska ma pecha w pewnym sensie, że trafiła na takiego sąsiada jak Niemcy.

Na koniec należy zadać kilka sensownych i strategicznych pytań. Po pierwsze – jak ujawnione działania armii niemieckiej mają się do współpracy wojskowej w ramach NATO? Oraz pytanie drugie – jak agresywna strategia wojenna Niemiec ma się do planów stworzenia wspólnej armii UE, proponowanej przez Jean Claude Junckera? Mamy tutaj do czynienia z jakimś schizofrenicznym podejściem do spraw militarnych w Europie. Pod przykrywką wspólnej armii UE dojdzie do rozbrojenia Polski a wówczas każdy wróg będzie mógł wejść na naszą ziemię i zrobić, co zechce.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl